

Sygn. akt III AUa 465/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SA Krystyna Smaga (spr.)
Protokolant: sekr. sądowy Maciej Mazuryk	

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r. w Lublinie

sprawy W. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy W. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 5 kwietnia 2013 r. sygn. akt IV U 721/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił wnioskodawcy W. M. przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43), albowiem wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. nie wykazał co najmniej 15 lat zatrudnienia w warunkach szczególnych. ZUS nie zaliczył do tej kategorii zatrudnienia okresu pracy wnioskodawcy w Zakładzie Produkcji (...) w S. od dnia 30 września 1974 r. do dnia 31 sierpnia 1998 r., ponieważ stanowisko ślusarza nie jest zgodne z zarządzeniem resortowym.

W odwołaniu od decyzji W. M. wniósł o jej zmianę, twierdząc że okres jego zatrudnienia w (...) powinien być potraktowany jako wykonywanie zatrudnienia w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2013 r oddalił odwołanie na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej.

W. M., urodzony (...), złożył w dniu 6 sierpnia 2012 r wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury. Na podstawie przedłożonych dokumentów pozwany ZUS przyjął za udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 r okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 29 lat i 5 miesięcy. Organ rentowy nie uznał natomiast żadnego okresu zatrudnienia za zatrudnienie w warunkach szczególnych, pomimo iż w świadectwie pracy wystawionym dnia 27 grudnia 2000 r przez Zakład Produkcji (...) Spółkę z o.o. w S. wymieniony został cały okres zatrudnienia wnioskodawcy w tym zakładzie, tj. od 30 września 1974 r do 27 grudnia 2000 r, jako okres pracy w warunkach szczególnych.

W punkcie 8. tego świadectwa pracy wymienione zostały rodzaje prac, które wykonywał ubezpieczony jako pracę w warunkach szczególnych, mianowicie: obróbka surowców włókienniczych i ich przędzenie, nadzór i kontrola nad pracownikami przędzalni oraz prace niezautomatyzowane palaczy kotłów parowych i prace przy spawaniu oraz wycinaniu elektrycznym i gazowym. Pracodawca powołał przepisy działu VII pkt 1 oraz działu XIV. poz. 24 wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r oraz przepisy resortowe bez ich bliższego określenia. Pozwany organ rentowy, dysponując tym świadectwem pracy, uznał iż brak jest podstaw do zaliczenia zatrudnienia na wymienionych stanowiskach, do prac w warunkach szczególnych. W toku postępowania przed organem rentowym ubezpieczony złożył potwierdzoną za zgodność dokumentację pracowniczą dotyczącą zatrudnienia w przedsiębiorstwie (...). Dokumentacja ta jednakże dotyczy rozliczania wynagrodzeń ubezpieczonego, a brak w niej dokumentów dotyczących umów o pracę i innych dokumentów związanych z pełnionymi stanowiskami pracy. Dlatego ZUS wydał zaskarżoną decyzją z dnia 10 sierpnia 2012 r.

W toku postępowania Sąd przeprowadził dowód z zeznań ubezpieczonego oraz zeznań świadków B. Z. i P. M.. Wnioskodawca zeznał, iż w okresie od 30 września 1974 r do 31 grudnia 1998 r pracował na stanowisku ślusarza remontowego w ówczesnych Zakładach (...). Pracę swoją wykonywał w ramach wydziału technicznego, który to wydział zajmował się wykonywaniem remontów maszyn dziewiarskich, a konkretnie przędzarek obrączkowych. Czynności te były wykonywane w hali produkcyjnej, gdzie ustawione było ponad 70 maszyn przędzalniczych i remonty odbywały się przy pracujących innych maszynach. Pracownicy brygady remontowej w skład której wchodził ubezpieczony narażeni byli na oddziaływanie hałasu i zapylenia. Ubezpieczony zeznał, że od 1 marca 1991 r zmieniono mu stanowisko pracy i został mistrzem przędzalni. Jego praca na tym stanowisku polegała na dozorowaniu prządek, wtedy musiał znajdować się cały czas na hali produkcyjnej, aby sprawdzać prawidłowość wykonanej produkcji. Na tym stanowisku pracował on do końca 1996 r, a następnie zmieniono umowę o pracę i został ślusarzem kotłowym. Praca ta polegała na wymienianiu rur na farbiarni przy pomocy palnika acetylenowego, gdzie trzeba było wyciąć uszkodzony kawałek i wstawić nowy. Na tym stanowisku pracował do końca zatrudnienia, tj. do grudnia 2000 r. Świadczeni B. Z. i P. M. byli pracownikami (...) odpowiednio od 1968 r do końca 1999 r i od 1974 r do 1995 r. B. Z. była zatrudniona jako szwaczka przez pierwsze 16 lat zatrudnienia, a później jako referent ekonomiczny. Według jej zeznań ubezpieczony zajmował się naprawą maszyn przędzalniczych, a także przeprowadzaniem remontów kapitalnych. Wykonywał swoją pracę w brygadzie ślusarzy remontowych. Z tytułu pracy w hałasie i zapyleniu otrzymywał dodatek za pracę w warunkach szkodliwych. W latach 90. (...) podzieliły się na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i jedną z tych spółek był (...). Z kolei świadek P. M. był zatrudniony jako mechanik maszyn przędzalniczych i pracował w brygadzie remontujących i konserwujących maszyny. Jednym z pracowników tej brygady był W. M.. Zeznał on, iż praca przy tych naprawach i remontach była bardzo uciążliwa ze względu na hałas maszyn, wysoką temperaturę i zapylenie.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie w sposób niebudzący wątpliwości, jakiego rodzaju prace wykonywał ubezpieczony w trakcie zatrudnienia w Zakładach (...) a następnie spółki (...). Brak jest bowiem podstawowej dokumentacji pracowniczej, która pozwalałaby na ustalenie jakie stanowiska pracy zajmował ubezpieczony w poszczególnych okresach i jakie rodzaje prac wykonywał. Dokumentacja która uzyskał W. M. i złożył do akt ZUS nie zawiera ani umów o pracę, ani angaży płacowych, czy też zakresów czynności, a jedynie zbiór dokumentów płacowych. Świadcstwo pracy, które zostało wystawione w dniu 27 grudnia 2000 r wymienia wprawdzie nazwy stanowisk pracy i okresy ich wykonywania, jednak nie jest znane źródło na którym oparł się wystawiający ten dokument pracodawca. W tej sytuacji Sąd nie mógł zweryfikować prawdziwości zapisów zawartych w tym świadectwie. Dowody z zeznań ubezpiezonego i świadków nie stanowią, zdaniem Sądu, wystarczającego dowodu odnośnie rodzaju prac które wykonywał ubezpieczony. Świadek B. Z. pamięta ubezpiezonego jako pracownika fizycznego, który zajmował się naprawą maszyn przędzalniczych. Natomiast nie podała w swoich zeznaniach, iż był on mistrzem zmianowym. Podobnie świadek P. M. wskazał w swoich zeznaniach, że ubezpieczony był pracownikiem brygady remontowej. Zatem zdaniem Sądu zeznania te nie stanowią wystarczającego dowodu do ustalenia rodzaju prac, które wykonywał W. M. w latach 1974 – 1998. Prawo do emerytury w wieku obniżonym jest świadczeniem o charakterze uprzywilejowanym i aby uzyskać uprawnienie do niego należy w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, iż osoba, która ubiega się o to świadczenie wykonywała pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z zeznań ubezpiezonego i świadków wynika, iż pracował on wprawdzie w brygadzie remontowej jednak brak przesłanek do ustalenia, iż remonty te bądź naprawy były wykonywane w czasie pełnych dniówek roboczych na przędzalni. Dlatego też Sąd nie mógł uznać okresu zatrudnienia ubezpiezonego w Zakładach (...) jako pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów § 2 ust. 1, § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów w zw. z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy z mocy art. 477¹⁴ § 1 kpc orzekł jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku wniósł W. M., zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach i wnosząc o jego zmianę, tj. przyznanie mu prawa do emerytury od 5 września 2012 r, od dnia ukończenia 60 lat, bądź o uchylenie wyroku i ponowne przeanalizowanie postępowania dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji podniesione zostało, że ZUS nie uznał żadnego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych, mimo, że w świadectwie pracy z dnia 27 grudnia 2000 r stwierdzono, iż w okresie od 30 września 1974 r do 27 grudnia 2000 r skarżący pracował w warunkach szczególnych. Podniósł, że w punkcie 8 świadectwa pracy dokładnie wskazano jakie czynności wykonywał: „wykonywał tak i w pełnym wymiarze czasu pracy, prace obróbka surowców włókienniczych i ich przędzenie”.

Apelujący wskazał, że przed Sądem wskazał dokładnie na jakich stanowiskach pracował i jakie czynności wykonywał, zawnioskowani świadkowie potwierdzili te wyjaśnienia. Stwierdził, że nie może ponosić skutków tego, iż brak jest dokumentacji pozwalającej w sposób niewątpliwy ustalić jakie prace wykonywał, tj. umów o pracę, druków płacowych, czy zakresu czynności. Najważniejszym dokumentem było świadectwo pracy. Sąd, mimo iż nie podważył jego prawidłowości, to danych tam zawartych nie przyjął.

Skarżący wskazał, że nie może ponosić negatywnych skutków czyjegoś niedbalstwa. Z uwagi na fakt, że nie miał w domu dokumentacji zatrudnienia zwrócił się do Archiwum o nadesłanie akt osobowych, gdyż tam znajdują się wszystkie niezbędne dokumenty, jednakże odmówiono mu udostępnienia jego akt osobowych z Archiwum.

W ocenie skarżącego, nie może tak być, żeby nie uwzględnić najważniejszego dokumentu, tj. świadectwa pracy tylko dlatego, że zdaniem Sądu jest nieznanne źródło, na którym oparł się wystawiający dokument. Nadto dowód z dokumentu ma pierwszorzędne znaczenie, a jeżeli jego brak, to można uzupełnić braki zeznaniami świadków.

Skarżący wywodził, że na pewno wszystkie swoje obowiązki wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy i były to remonty wykonywane na przędzalni, skoro zajmował się naprawą maszyn przędzalniczych. Koledzy którzy z nim pracowali w jednej brygadzie bez problemu uzyskali wcześniejsze emerytury.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie i zasadny jest jej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W sprawie konieczne jest bowiem przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, gdyż nie zostały wyjaśnione istotne okoliczności sprawy.

Apelujący domaga się ustalenia prawa do emerytury we wcześniejszym wieku emerytalnym na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Spór dotyczy tego, czy udowodnił on 15 lat pracy w szczególnych warunkach do dnia 1 stycznia 1999 r.

Apelujący twierdzi, że pracując w Zakładach (...), a po przekształceniach - w Zakładzie Produkcji (...) Spółce z o.o. w S., wykonywał pracę w warunkach szczególnych na różnych stanowiskach od 30 września 1974 r. do 27 grudnia 2000 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zgodził się z tym, bowiem z dokumentacji placowej wynika, że wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku ślusarza remontowego.

Sąd przedwcześnie, bez dostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy, dokonał ustalenia o tym, że wnioskodawca nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, twierdząc że nie ma na to dowodów, bowiem nie ma akt osobowych, nie wiadomo, na podstawie jakich dokumentów wystawiono świadectwo pracy zawierające wpis o wykonywaniu przez skarżącego pracę w szczególnych warunkach, a dowody osobowe są niewystarczające dla poczynienia szczegółowych ustaleń stanu faktycznego.

Rzeczywiście świadectwo pracy, czy też świadectwo pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, nie jest dowodem niepodważalnym, nie ma mocy dokumentu urzędowego. Jednak podważenie informacji w nim zawartych może nastąpić na podstawie innych, bardziej przekonujących dowodów. Często też z nazwy stanowiska, na którym został zatrudniony pracownik nie wynika, jakie dokładnie prace wykonywał. Niewątpliwie zaś, dla stwierdzenia, czy ubezpieczony wykonywał prace w warunkach szczególnych, istotne jest jakie faktycznie prace wykonywał, a nie, jak nazywa się jego stanowisko pracy. Przepis art. 184 ustawy emerytalnej odsyła bowiem przy ustalaniu okresu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych do przepisów dotychczasowych, a więc do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). W wykazie A tego rozporządzenia rodzaje prac wykonywanych w warunkach szczególnych często są określone w sposób opisowy.

Z powyższych przyczyn, przy badaniu, czy ubezpieczony wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie załączonym do powołanego rozporządzenia, konieczne jest dokonanie bardzo szczegółowych ustaleń. Oczywiście ustalenia takie mogą być dokonane na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach osobowych (angazy, zakresów czynności i innych). Dokumenty takie mogą jednak być uzupełnione, a nawet podważone innymi dowodami, w tym dowodami osobowymi.

Wnioskodawca w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie dosyć ogólnikowo, ale wskazywał prace, jakie wykonywał będąc zatrudniony na stanowiskach: ślusarza remontowego, mistrza przędzalni, ślusarza kotłowego. Jednak te wyjaśnienia są zbyt lakoniczne, aby stwierdzić, czy charakter prac wykonywanych przez skarżącego odpowiada pracom wymienionym w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Zeznania świadków są jeszcze bardziej lakoniczne i ogólnikowe.

Zważyć należy, że w wykazie A powołanego rozporządzenia w dziale XIV. „Prace różne” wymienione są różne rodzaje prac, m.in. takie jak: prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego (pkt 1), prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowowodorowym (pkt 12), kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (pkt 24), bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano - montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (pkt 25).

Istotne jest zatem bardzo szczegółowe ustalenie, jakie czynności wykonywał wnioskodawca zajmując stanowiska nazwane ślusarza remontowego, mistrza przędzalni, ślusarza kotłowego, aby można było porównać te prace z rodzajem prac wymienionych w wykazie A. Przy czym np. przy badaniu rodzaju prac z odniesieniem do punktów 14 i 25 wykazu A konieczne jest dodatkowo ustalenie, jakie są podstawowe prace wykonywane na danym oddziale, a więc, jakie prace wykonują zatrudnieni tam pracownicy. Ważne jest też, czy prace w szczególnych warunkach wykonywane były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien przesłuchać szczegółowo świadków przesłuchanych już w sprawie oraz wnioskodawcę, mając na uwadze prace wymienione w świadectwie pracy jako prace w warunkach szczególnych i rodzaje prac wymienione w rozporządzeniu. Sąd rozważy też potrzebę dołączenia oryginalnych akt osobowych wnioskodawcy z archiwum, ewentualnie przeprowadzenie innych niezbędnych dowodów.

Następnie Sąd pierwszej instancji dokona ustaleń, jakie prace wykonywał wnioskodawca w spornym okresie, czy były to prace wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r, czy były wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy i przez jaki okres. W konsekwencji Sąd ten oceni, czy skarżący spełnił warunki do emerytury, której się domaga.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania na podstawie art 108 § 2 kpc.